

UNIA TEATRÓW EUROPY



założony w roku 1781

DYREKTOR ARTYSTYCZNY JERZY KOENIG

# Don Juan

OBSADA

<i>Don Juan</i>	<i>Zygmunt Józefczak</i>
<i>Leporello</i>	<i>Jerzy Nowak</i>
<i>Kordelia</i>	<i>Iwona Budner</i>
<i>Don Juan Tenorio</i>	<i>Szymon Kuśmider</i>
<i>Sganarel</i>	<i>Krzysztof Globisz / Jacek Romanowski</i>
<i>Elwira</i>	<i>Ewa Kaim</i>
<i>Karolka</i>	<i>Beata Paluch / Małgorzata Gałkowska (gościnnie)</i>
<i>Piotrek</i>	<i>Adam Nawojczyk</i>
<i>Franciszek</i>	<i>Andrzej Kozak</i>

*Don Juan Marana*     *Janusz Stolarski (gościnnie)*  
*Komandor*     *Ryszard Łukowski*  
*Inez*     *Anna Radwan*  
*Ksieni*     *Alicja Bieniewicz*  
*Brygida*     *Monika Jakowczuk*  
*Don Jaime*     *Krzysztof Stawowy*  
*Avellaneda*     *Rafał Jędrzejczyk*  
*Centellas*     *Paweł Kruszelnicki*  
*Johannes*     *Marek Litewka*  
*Mnich*     *Jan Krzyżanowski*

SCENARIUSZ I REŻYSERIA

*Marek Fiedor*

SCENOGRAFIA

*Monika Jaworowska*

MUZYKA

*Bolesław Rawski*

*Asystenci reżysera: Jan Krzyżanowski, Maciej Sobociński (PWST)*

*W spektaklu wykorzystano fragmenty następujących utworów literackich:*

*„Don Juan czyli Kamienny gość” Moliera, tłum. Tadeusz Żeleński,  
„Don Juan albo kamienna uczta” Moliera, tłum. Jerzy Radziwiłowicz,  
„Gość kamienny” Aleksandra Puszkina, tłum. Seweryn Pollak,  
„Czyściciele dusz” Prospera Mérimée, tłum. Tadeusz Żeleński,  
„Don Juan Tenorio” José Zorilli, tłum. Stanisław Miłaszewski,  
„Dziennik uwodziciela” Sorena Kierkegaarda, tłum. Jarosław Iwaszkieiwcz,  
„Miguel Manara” Oskara Miłozza,  
„Don Juan albo miłość do geometrii” Maxa Frischa, tłum. Irena Krzywicka, Jan Garewicz,  
„Zwodzić z Sewilli” Tirso de Moliny, tłum. Leszek Biały,  
„Don Giovanni” Lorenzo da Ponte, tłum. NN,  
„Don Juan” Tadeusza Rittnera  
oraz fragmenty „Requiem” Wolfganga Amadeusza Mozarta.*

Przedstawienie zrealizowano dzięki finansowej pomocy

**BANK BPH**  
BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SA

!!! W CZASIE PRZEDSTAWIEŃ NIE WOLNO FOTOGRAFOWAĆ, FILMOWAĆ ANI DOKONYWAĆ NAGRAŃ DŹWIĘKOWYCH !!!

Dyrektor naczelny Ryszard Skrzypczak

*Kierownik muzyczny Mieczysław Mejza*

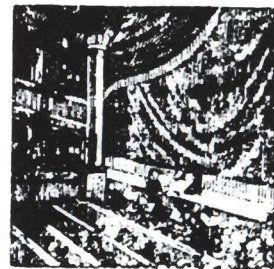
<i>inspicjent</i>	<i>Hanna Nowak</i>
<i>sufler</i>	<i>Joanna Monkiewicz</i>
<i>dźwięk</i>	<i>Andrzej Kaczmarczyk</i>
<i>światło</i>	<i>Marek Kos</i>
<i>brygadziści sceny</i>	<i>Bronisław Nawrot</i>
<i>kostiumy:</i>	
<i>pracownia krawiecka damska</i>	<i>Halina Drahus</i>
<i>pracownia krawiecka męska</i>	<i>Fryderyk Kalkus</i>
<i>dekoracje:</i>	
<i>pracownia butaforska</i>	<i>Barbara Nowak</i>
<i>pracownia malarska</i>	<i>Małgorzata Talaga</i>
<i>pracownia stolarska</i>	<i>Wiesław Wróbel</i>
<i>pracownia ślusarska</i>	<i>Leszek Bubak</i>
<i>pracownia tapicerska</i>	<i>Jan Regulski</i>
<i>kierownictwo techniczne</i>	<i>Andrzej Starzyk, Tadeusz Kulawski</i>
<i>koordynacja pracy artystycznej</i>	<i>Ewa Chrzanoska, Małgorzata Tusiewicz, Urszula Wać</i>



!!! PREMIERA NA DUŻEJ SCENIE

17 KWIECZNIA 1999 ROKU !!!

# AFISZ TEATRALNY.



## Dlaczego „Afisz Teatralny”?

Wiek XIX nie znał programów teatralnych. Zaczęły się pojawiać dopiero w ostatnich latach minionego stulecia, początkowo tylko przy wyjątkowych okazjach. W powszechne użycie weszły krótko przed I wojną światową. Rolę programu spełniał dawniej afisz zawierający wszystkie potrzebne informacje i pełną obsadę sztuki. Był sprzedawany publiczności przez „afiszera i loźmajstra” teatru.

Stanisław Koźmian rozpoczął swoją dyrekturę w naszym teatrze 21. X. 1871 premierą

komedii Fredry „Przyjaciele”. Widzowie spieszący w ów wieczór do teatru nabywali jak zwykle przy wejściu afisze – i od razu mogli zauważyć świeżo wprowadzoną nowość: druga strona afisza była zadrukowana! Odtąd przez szeregi lat pod prostym tytułem „Afisz Teatralny” publiczność otrzymywała na każdym przedstawieniu nowe wiadomości o swoim teatrze, o zamiarach i planach dyrekcji, przygotowaniach nowych sztuk, stanie zdrowia ulubionych aktorów itp. Obok tej części – była i druga, przeznaczona na artykuły z dziejów teatru, przede wszystkim krakowskiego. Tu właśnie ukazała się po raz pierwszy słynna praca Karola Estreichera „Teatra w Polsce”.

Dziś wprowadzamy do naszych programów stałą kolumnę poświęconą przeszłości sceny krakowskiej. Warto ją przypomnieć. Teatr przy pl. Szczepańskim jest najstarszym stale czynnym budynkiem tego rodzaju w Polsce. Gramy w nim – z przerwami – od r. 1799! W ciągu tego długiego okresu zdarzyło się tu wiele wydarzeń ważnych dla rozwoju ogólnopolskiej, nie tylko krakowskiej kultury. Były chwile radosne, dające powód do dumy, były zdarzenia zabawne, były i smutne dni. Pragniemy te minione dzieje odświeżyć Waszej pamięci. Dla tych wiadomości nie moglibyśmy wybrać lepszego tytułu od tego, który wprowadził kierownik naszej sceny przed 93 laty.

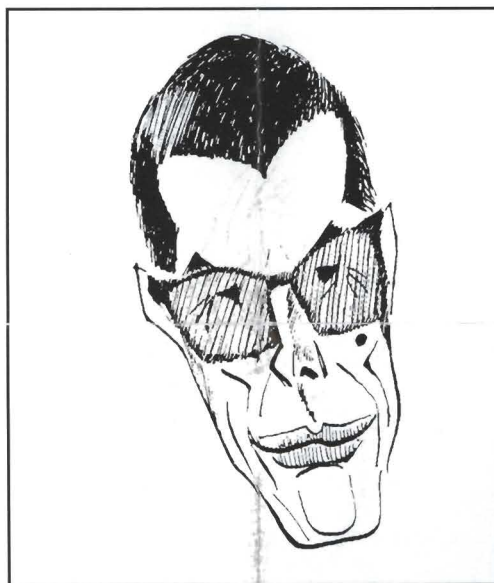
Jerzy Got, „Afisz Teatralny” nr 1, sezon 1964/65

## Jerzy Got i jego „Afisz Teatralny”

Przed dwudziestu laty ukazał się ostatni numer wznowionego przez Jerzego Gota Koźmianowskiego „Afisza Teatralnego”, przez czternaście lat (1964–1978) „pismo” towarzyszyło premierom Starego Teatru – redaktor i autor w jednej osobie opuścił Kraków, osiadł w Wiedniu.

Z krakowskich bibliotek i archiwów, antykwariatów i salonów sztuki, z uniwersyteckich sal i teatralnych premier zniknęła charakterystyczna sylwetka wysokiego, interesującego mężczyzny, zawsze ze smakiem ubranego, błyskotliwego interlokutora, erudyty o ciętym dowcipie, sarkastycznym poczuciu humoru, równie dobrze czującego się wśród uczonych jak artystów, jednego z najwybitniejszych historyków teatru polskiego, twórcy w naszym mieście pierwszej uniwersyteckiej teatrologii w Polsce. Jego dwadzieścia pięć lat intensywnej pracy nad dziejami polskiego teatru, przede wszystkim galicyjskiego, zwłaszcza krakowskiego, stanowi oczywistą cezurę w badaniach życia teatralnego Krakowa i w organizacji badań nad nim. Od Gota rozpoczyna się profesjonalne dziejopisarstwo teatralne pod Wawelem.

Na marginesie innych jego zajęć powstało dzieło może najbardziej osobiste, ów



rys. Izabela Kulczyńska

„Afisz Teatralny” stanowiący rozkoszną lekturę tak dla teatromanów, jak teatrologów. Pisemko przypominało – wielu odkrywało – odległy świat teatru i literatury dramatycznej, regulaminów i rozporządzeń władz, estetycznych konwencji i obyczajów publiczności, świat aktorów i ról, przedstawień XIX wieku, do którego nieraz chętnie powracamy, nawiązujemy, a który tak mało znamy. Ulubioną epoką, do której Got najchętniej odsyłał widzów – czytelników były czasy Stanisława Koźmiana. Ten okres Redaktor darzył szczególnym zainteresowaniem, wyraźną sympatią.



fot. Krystyna Spiegel

Kim był Koźmian dla krakowskiego teatru XIX wieku, tym jest Got dla krakowskiej teatrologii w XX wieku. Obaj po nadzwyczaj aktywnym krakowskim (teatralnym i teatrologicznym) ćwierćwieczu przenieśli się do Wiednia. Na szczęście Jerzy Got, inaczej niż Koźmian, nie odwrócił się od krakowskiej i polskiej sceny. Po kilkunastu latach, gdy pasjonowało go wszystko co greckie, znów publikuje odkrywcze książki i rozprawy o galicyjskiej scenie XIX wieku.

Stary Teatr jest dumny i szczęśliwy, że Jerzy Got zezwolił na odrodzenie „Afisza Teatralnego”.

## Don Juan w Starym Teatrze

We czwartek ukazał się po raz drugi p. Dobrzański w roli Sganarella w 5 aktowej komedii Moliera: p.t. „Don Juan”, niegranej tu dotąd, pomimo, że ów patryarcha komedii francuskiej tylekroć w ostatnich czasach przypominał się na scenie naszej wiekopomnymi swymi dziełami. Zmieniły się obyczaje i pojęcia, dziś świat zupełnie inny niż wtedy, gdy Molier tworzył swoje arcydzieła, a jednak nie widać na nich pyłu wieków, bo natura ludzka, której formy z takim mistrzostwem odlewał, mimo licznych przeobrażeń stosunków społecznych, zawsze pozostaje ta sama. I dziś „Don Juan”, chociaż może w zmienionych nieco kształtach, nie jest niespotykanym feniksem, i dziś młode dziewczę jak Karolina, nie dotrzyma wiary rubasznemu Piotrowi, gdy sobie zada pracę usidlić ją gładki, złotem lśniący uwdziciel. (...)

Jak każdy utwór pióra, w jakiej bądź formie osnuty, tak szczególnie utwory sceniczne, których zaszczytnem jest posłannictwem uszlachetnić i poprawić obyczaje, nastęrczają chęć odgadnięcia, jaki mógł być cel autora. Cel tu jest aż nadto widoczny. Chciał on przedstawić zły koniec rozwiązłych obyczajów, lecz ile jest prawdy w ich malowidle, tyle znów uderza w całym przeprowadzeniu rzeczy nadnaturalności i uciekania się aż do fatum starożytnych tragików. (...) Nieraz w życiu codziennym obija się frazes: „Ten człowiek umie słuchać”, słuchać to przecież rzecz tak bierna i łatwa, a jednak jakież w tej niemiej akcji są odcienie i stopnie. Słucha każdy, kto nie ma tępych uszu, ale wyrazić grą rysów, że się pojmuje, że się przejmuje rozmową lub opowiadaniem, ująć tem i zachęcić mówiącego, to sztuka jak każda inna. Otóż dostrzegliśmy, że pani Terenkoczy, która grała rolę Karoliny w rozmowie z Don Juanem w scenie z aktu II wybornie ten przymiot, tak dla sceny potrzebny, potrafiła uplastyczyć. W twarzy jej tak naturalna malowała się radość z gładkich pochlebstw Don Juana, które po raz pierwszy objęły się o jej ucho, tak naiwnie objawiała się w jej oczach ciekawość, że mogłaby była malarzowi, chcącemu przelać przymioty te na płótno, postużyć w owej chwili za studium.

...dziwię się Władysławowi Krzemińskiemu, że mając tak znakomitą szansę współczesnej kompromitacji mitu – dał się uwieść jakimś poetycznością, ekspresjonizmem, że będąc o krok od odkrycia beznadziejności dramatu Don Juana – przeląkł się drwiącej prostoty tego zakończenia. I dziwię się Tadeuszowi Kantorowi, że wraz z reżyserem poddał się naiwnie śmiesznej symbolice Komandora, że zaczął szukać efektów scenicznych w jego posągu, w jego portrecie, że tak kierował światłem, by te rekwizyty grały i znaczyły. Mój Boże, coż one mogą znaczyć (...) Podteksty, które Kantor próbuje wydobyć w „Don Juanie” oddalają nas od sztuki i spływają ją.

Zygmunt Greń („Życie Literackie” nr 318, 23 lutego 1958) o *Don Juanie* Tadeusza Rittnera w reżyserii Władysława Krzemińskiego, premiera 1 lutego 1958



Izabela Olszewska (Zuzanna) i Kazimierz Meres (Don Juan), w *Don Juanie* Tadeusza Rittnera, fot. Adam Drozdowski

Stary Teatr dziękuje za pomoc w redagowaniu wznowionego „Afisza Teatralnego” Pani Krystynie Spiegel i profesorowi Janowi Michalikowi

Opracowanie  
Elżbieta Bińczycka i Krystyna Koziół

„Czas” nr 172, 29 lipca 1873  
o *Don Juanie* Moliera, premiera 24 lipca 1873

Oglądałem ten spektakl z mieszanymi uczuciami. Jest to bowiem jedno z nader nielicznych wystawień sztuki Moliera nie budzących podejrzeń, iż zaklasyfikowanie jej do gatunku komediowego było oczywistą pomyłką genologiczną. Spektakl ten, reżyserowany przez Yvesa Goulaisa, jest dowcipny i lekki. Widownia nie nudzi się tu ni chwili i bawi wybornie. Nadto – udana scenografia Jana Polewki (z bardzo ciekawym plastycznie i atrakcyjnym teatralnie grobowcem Komandora) oraz dwie świetne kreacje aktorskie: Krzysztofa Globisza jako Don Juana i Leszka Piskorza – Sganarella.

Krzysztof Kopka („Teatr” nr 4/1989)  
o przedstawieniu *Don Juan albo Kamienny gość*  
Moliera w reżyserii Yvesa Goulaisa,  
premiera 22 września 1988

### KRONIKA Starego Teatru

7 kwietnia 1999

Do Teatru Starego w Krakowie

Szanowni Państwo,

Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Zawierciu zwracają się do Państwa z propozycją zorganizowania w naszej szkole zbiórki pieniędzy, które choćby w małym stopniu mogłyby wpłynąć na poprawę sytuacji finansowej Teatru Starego w Krakowie. Będziemy szczęśliwi, jeżeli wyrażą Państwo zgodę i pozwolą pomóc „ratować” Teatr.

W imieniu uczniów i nauczycieli liceum  
Magdalena Frankowska

Jedyną odpowiedzią na taki list może być krótkie: jesteśmy wdzięczni. Jedno wiemy na pewno: cokolwiek złego by się nie działo, błyskawicznie – jako pierwsza – reaguje na to nasza publiczność. Świadomość Waszej obecności i nieudawanej, konkretnymi propozycjami popartej troski, daje nam siłę i nadzieję.